

Anna Łubińska

Między nowoczesnością a tradycją : tożsamość kaszubska a ponowoczesna indywidualizacja w perspektywie badań nad Klubem Studenckim „Pomorania”

Acta Cassubiana 13, 308-328

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Łubińska
(Gdańsk)

Między nowoczesnością a tradycją. Tożsamość kaszubska a ponowoczesna indywidualizacja w perspektywie badań nad Klubem Studenckim „Pomorania”

W ostatnich latach dyskurs socjologiczny wydaje się być w stanie permanentnego obłączenia kategoriami teoretycznymi, wywiedzionymi z orientacji postmodernistycznej. Przykładami tych kategorii są: indywidualizacja lub też indywiduacja (odnosząca się bardziej do podmiotowego wymiaru procesu przemian więzi społecznych), a także neowspólnotowość, neotradycjonalizm, nowoczesność i przede wszystkim tożsamość ponowoczesna. To właśnie autoidentyfikacja czy późnonowoczesna tożsamość stała się istotnym czynnikiem przemian całych społeczności także w wymiarze makrostrukturalnym. Wydaje się ona bowiem nie tylko centralną kategorią socjologicznych eksplikacji odnoszących się do postmodernistycznych wymiarów analizy społecznej, ale przede wszystkim istotnym czynnikiem przemian społecznych, które zaobserwować można, analizując partykularne jednostki. Indywidualne trajektorie transformacji tożsamości w sferze narracji biograficznej były także przedmiotem badań nad Klubem Studenckim „Pomorania”, prowadzonych m.in. na użytek weryfikacji empirycznej ponowoczesnych charakterystyk tożsamości oraz kondycji wspólnotowości (badanie przeprowadzono na przełomie 2010 i 2011 roku).

W wyniku jakościowego badania nad współczesną „Pomoranią” okazało się, że przemiany tożsamości często rzutują na kondycję i dynamikę zmian danej całości społecznej, niezależnie czy jest to społeczeństwo jako takie, społeczność regionalna (taka jak społeczność kaszubska), czy też pewna wspólnota skupiona wokół konkretnego celu – w tym przypadku Klub Studencki „Pomorania”. Badania nad „Pomoranią” zatem, choć stanowiły ilustrację dla teorii, to w wielu punktach unaocznily mechanizmy transformacji tożsamości na poziomie lokalnym, które to mechanizmy doświadczane są w identyfikacjach pojedynczych aktorów społecznych.

W analizie empirycznej zastosowano perspektywę porównawczą w wymiarze międzygeneracyjnym. Taka perspektywa zilustrowała przebieg i trajektorie zmiany społecznej w zakresie tożsamości regionalnej pod kątem wpływu, jaki na ową tożsamość mają procesy indywidualizacji oraz ponowoczesnej transformacji więzi społecznych. Wyniki rzeczonych badań sprowokowały także, istotne z punktu widzenia postmodernistycznej regionalności, pytanie o to, czym dla kaszubskiej tożsamości jest proces indywidualizacji oraz o to, jakie jest jego znaczenie dla wspólnoty regionalnej.

Aby przejść do podstawowych punktów analizy empirycznej, należy krótko i selektywnie wspomnieć o podstawowych przesłankach badawczych, które wynikają przede wszystkim z teorii, ale także z diagnoz wartości reprezentowanych przez młodzież w epoce późnej nowoczesności. Grupą docelową analizy jest właśnie młodzież, ponieważ to w przypadku ludzi młodych można mówić o pewnej ciągłości doświadczeń biograficznych, biorących początek w ponowoczesności. Przesłanki badawcze mają charakter problemowy i wynikają z teoretycznych rozstrzygnięć w obrębie dyscypliny. Jednak stanowią one także optykę, za pomocą której dokonywana jest interpretacja wypowiedzi badanych. Jak wspomniano, grupa badanych składała się z ludzi młodych, co decyduje o relatywnej wartości predyktywnej badań dla kondycji tożsamości regionalnej w przyszłości. Bowiem tożsamość młodzieży, kształtowana w warunkach ponowoczesnej kultury indywidualizmu, decydować może o przyszłych scenariuszach rozwoju tożsamości regionu.

Pierwszym pojęciem analizowanym z punktu widzenia teorii tożsamości jest jej charakter. O charakter tożsamości w socjologii można pytać na kilka sposobów. W klasycznych orientacjach socjologicznych istotnym pytaniem, jest pytanie o pierwotną proveniencję społecznienia, z którego bezpośrednio lub pośrednio wynika charakter podmiotowej identyfikacji aktorów społecznych. Programy teoretyczne, które za cel postawiły sobie wypracowanie uniwersalnej teorii społecznienia w klasycznej socjologii, miały często wobec siebie charakter antynomiczny. Dopiero socjologia postmodernistyczna przyniosła eklektyczne rozumienie tożsamości jako konglomeratu cech o *stricte* nowoczesnym rodowodzie, takich jak: osobista inicjatywa, względna autonomia jednostki, nacisk na odrębność, samorealizacja, niezależność i samostanowienie oraz ogólne upodmiotowienie¹. Istotną cechą tak rozumianej tożsamości jest również prywatyzacja poszczególnych elementów społeczno-kulturowej rzeczywistości, czego adekwatnym dla omawianej tu problematyki przykładem może być tradycja.

Wracając jednak do klasycznych ujęć upodmiotowienia, należy wykazać ich dwojaki charakter: makrostrukturalny i mikrostrukturalny. Tożsamość lokuje się

¹ Z. Bokszański, *Indywidualizm a zmiana społeczna. Polacy wobec nowoczesności – raport z badań*, Warszawa 2007, s. 9.

w nich na wertykalnym kontinuum podmiot-społeczeństwo. Strukturalno-funkcjonalne stanowiska reprezentowane przez Talcotta Parsonsa czy Roberta Kinga Mertona są w dużej mierze deterministyczne². Nośnikiem identyfikacji jest w nich ponadjednostkowa jakość społeczna, złożona ze skoordynowanych instytucji, tworzących razem system społeczny. W podejściu funkcjonalnym system społeczny wytwarza mechanizmy identyfikacji czy strategie tożsamościowe poszczególnych członków społeczeństwa właściwe dla tegoż społeczeństwa jako całości³. Z punktu widzenia biegunowej orientacji interakcjonistycznej, tożsamość uzgadniana jest zaś aktywnie poprzez dynamikę procesu interakcji czy komunikacji między jednostkami⁴. Poziom jest tu zatem zniwelowany do mikrostruktury, jednak wytwarzanie tożsamości wciąż ma silnie skolektywizowany, interpersonalny charakter.

W zakresie badań nad regionalizmem i tożsamością regionalną zabieg umieszczania tożsamości na wspomnianych wyżej modelach teoretycznych jest o tyle interesujący, o ile w praktyce za jego pomocą interpretować można rolę tradycji w kształtowaniu autoidentyfikacji. Tradycja może być zatem pomyślana jako instytucja kulturowa odpowiedzialna za mechanizmy adaptacji do rzeczywistości, a więc wytwarzania tożsamości. Odpowiedzialna jest ona bowiem za transmisję wartości i postaw, za pomocą których konstruowane są poszczególne tożsamości w przestrzeni społecznej. Jeżeli więc potraktować tradycję jako pewien podsystem społeczny, może się ona okazać katalizatorem budowania określonej identyfikacji, która jest względnie homogeniczna, trwała i niepodatna na zmiany. W uproszczeniu, tożsamość taka będzie statyczna i stabilna pod względem społeczno-kulturowych charakterystyk. Natomiast tradycja traktowana jako efekt komunikacji czy interakcji między aktywnymi aktorami społecznymi będzie nosiła znamiona podmiotowego sprawstwa, mimo iż wciąż będzie ona silnie zależna od kontekstu grupowego. Skala ulega tu jednak zmniejszeniu, bowiem agregat społeczny, z jakim mamy do czynienia, nie funkcjonuje tu już jako odseparowana, abstrakcyjna struktura społeczna. Tradycja zaś określana jest jako coś dynamicznego, podlegającego negocjacom interpersonalnym. Jeżeli jednak na tę samą tradycję patrzeć z perspektywy interpretacji postmodernistycznych, to do głosu powinny dojść tzw. wartości postmaterialistyczne, które kształtując style życia jednostek funkcjonujących w obrębie społeczności regionalnej, powinny eliminować wpływy tradycjonalizmu rozumianego w anachroniczny sposób lub alternatywnie prowadzić do jego modernizacji. W zależności od wyboru jednej z tych opcji można mówić odpowiednio o detradycjonalizacji bądź neotradycjonalizmie.

² Zob. H. Białyszewski, *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] T. Parsons, *Szkice z teorii socjologicznej*, Warszawa 1972.

³ Zob. np. T. Parsons, *Struktura społeczna a osobowość*, Warszawa 1969.

⁴ Zob. np. G.H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, Warszawa 1975.

Jak zatem widać, każda z trzech proponowanych orientacji implikuje inny rodzaj przewidywanych skutków zmian dla badanego obiektu społecznego, czyli społeczności regionalnej. Jednak mimo że klasyczne ujęcia wyznaczają pewne podstawowe drogi eksplanacji autoidentyfikacji, to ponowoczesne analizy tożsamości w zakresie teoretycznym wprost dotyczą problemów, jakie towarzyszą tożsamości współczesnej, niezależnie od poziomu analizy. Dynamika zmian tożsamości, niezależnych od powyższych typów idealnych, funkcjonujących w teorii, to drugi obszar badawczy, jaki towarzyszył pracy analitycznej. W obrębie tzw. światopoglądowego modelu tożsamości formuluje się tezę, jakoby w związku ze zwiększającą się płynnością struktur nie można było jak dotychczas analizować tożsamości za pomocą stratyfikacji społecznej lub dominującej struktury⁵. Ponowoczesność nakłada dodatkowo na tę optykę imperatyw ciągłej fluktuacji tożsamości. Przede wszystkim jednak tak rozumiana tożsamość ulega w późnej nowoczesności urefleksyjnieniu, a co za tym idzie podlega opcjom wtórnego wyboru. Jak pisze Anthony Giddens, jeden z autorów ponowoczesnych koncepcji tożsamości: „tożsamość jednostki nie jest po prostu czymś danym jako wynik ciągłości jej działania, ale czymś, co musi być rutynowo wytwarzane i podtrzymywane przez refleksyjnie działającą jednostkę”⁶.

Jak jednak poglądy Giddensa mają się do formowania tożsamości regionalnej? Zdaniem tego angielskiego socjologa późna nowoczesność wiąże się z oswojeniem jednostki z tradycyjnych struktur społeczeństwa. Oswojeniu temu towarzyszy także wykrystalizowanie się alternatywnej mentalności odpowiedzialnej za internalizację nowoczesnych treści tożsamości. Tożsamość zatem jest tu zbiorem wyborów, efemerycznych i zmiennych decyzji, jednak wykazujących pewną historyczną ciągłość w czasie. Świadomość odpowiedzialności za indywidualne decyzje wobec zmultiplikowanych doświadczeń i mnogości wariantów wyboru generuje także konieczność pewnego oszacowania ryzyka, która pociąga za sobą strategiczne planowanie życia w obliczu deficytów tożsamościowych⁷. W myśl tego postulatu również tożsamość regionalna powinna z czasem podlegać pewnej płynności i coraz częściej powinna być efektem wyboru lub produktem refleksji, która to refleksja uelastycznia sposób postrzegania siebie.

Z tak charakteryzowaną tożsamością wiąże się w ponowoczesności wiele problemów, które razem tworzą trzecią płaszczyznę weryfikacji empirycznej czy subproblemów teorii tożsamości w późnej nowoczesności. Przede wszystkim są to zagrożenia dla tkanki społecznej w postaci społecznego permissywizmu, pasywności i wycofania, a także atomizacji i erozji więzi społecznych. Zdaniem

⁵ Z. Bokszański, *Tożsamość, interakcja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Warszawa 1989, s. 39.

⁶ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2007, s. 74.

⁷ Tamże, s. 278.

Anthony'ego Elliota ponowoczesna autoidentyfikacja, narażona na chroniczną rekonstrukcję i restrukturalizację, traci stabilność ontologiczną, co prowadzi do takich zjawisk jak fragmentaryzacja (zarówno w zakresie „zwielowrotnienia” jednostkowych jaźni, jak i zjawiska o charakterze społecznym). Innymi zjawiskami o negatywnej konotacji są: popularyzacja fantasmagorii w obrębie społeczeństw (fantazmaty są indukowane często przez komunikaty popkultury i retorykę współczesnych mediów masowych), a także narcyzm jako pokłosie ideologii samorealizacji, która zaczęła funkcjonować jako narzędzie dyscyplinowania podmiotów⁸. Te elementy prowadzić mogą do atomizacji, która z kolei może okazać się destrukcyjna dla więzi społecznej czy integracji społecznej w obrębie danej społeczności.

W obliczu tych radykalnych prognoz na znaczeniu zyskało zweryfikowanie, jakie zjawiska i właściwości towarzyszą przemianom tożsamości na poziomie identyfikacji kaszubskiej. Na ile wpływają na nią ponowoczesne zjawiska, na ile czerpie z ugruntowanej i odtwarzanej tradycji regionalnej? Postmodernistyczna tożsamość wygenerowała bowiem szereg wartości posttradycyjnych, mających korzenie w konsumpcjonizmie. Na obecność takich wartości wskazują liczne dane statystyczne. Jak pokazują dane CBOS, od roku 1994 systematycznie wzrasta znaczenie wysokiej pozycji zawodowej i kariery. W roku 1999 wysoka pozycja zawodowa była priorytetem dla jednej trzeciej młodzieży⁹. Osiągnięcie wysokiej pozycji zawodowej najczęściej skorelowane jest z aspiracjami związanymi z wykształceniem, które już dwanaście lat temu wyrażał znaczny odsetek badanej młodzieży w tym ponad 40 proc. osób, których rodzice legitymują się wykształceniem niższym bądź średnim¹⁰.

Samorealizacja i osiągnięcie wysokiej pozycji, którego wskaźnikiem jest wyrażanie przekonania o konieczności ciągłego zdobywania kwalifikacji (obecne w wielu zestawieniach statystycznych), są newralgicznymi cechami ponowoczesnej tożsamości. Przyglądając się jednak badaniom analizującym konkretnie Pomorze i pomorskość, można niuansować wartości czy cechy szczególnie istotne z punktu widzenia ich mieszkańców. Jak wynika z kolejnego zestawienia statystycznego, mianowicie z raportu *Pomorzanie 2010. Wartości i style życia Pomorzan*, cechami szczególnie cenionymi z punktu widzenia badanych są przede wszystkim ambicja, pewność siebie i przedsiębiorczość. Kreatywność i skromność zajmują zaś odpowiednio szóste i siódme miejsce pod względem średniej. Również te dane pokazują, że także wśród Pomorzan zaczynają wieść prym wartości wywodzące się z indywidualistycznego kultu jednostki. Jednak ten sam raport

⁸ A. Elliott, *Koncepcje „ja”*, Warszawa 2007, s. 168.

⁹ *Cele i dążenia życiowe młodzieży: plany, dążenia i aspiracje młodzieży*. Komunikat z badań CBOS, Warszawa, czerwiec 1999, s. 3.

¹⁰ Tamże, s. 6.

pokazuje jednocześnie, że mieszkańcy Pomorza w sposób bardziej intensywny w stosunku do badań na próbie ogólnopolskiej akcentują identyfikację z regionem. Mimo że w grupie najbardziej zbliżonej pod względem wieku do grupy badanych Pomorańców, a więc w grupie wiekowej między 25 a 34 rokiem życia, notuje się najniższy poziom identyfikacji z regionem, to jednak odpowiednie wskaźniki nadal są wyższe w porównaniu do identyfikacji z regionami w obrębie Europy¹¹. Ten sam raport wykazał ponadto, iż Pomorzanie nie oddzielają jednoznacznie sfer prywatnej od publicznej i wykazują niekiedy tendencję do przejawiania skumulowanych aktywności w obrębie stylu życia. Zanikanie granicy między prywatnym a publicznym, czy transgresyjny charakter prywatnego prowadzi często do prywatyzacji poszczególnych atrybutów rzeczywistości społeczno-kulturowej w sferze stylu życia, co jest także cechą relewantną dla przemian tożsamości w kierunku tożsamości ponowoczesnej.

Wyżej wskazane dane pokazują ogólną tendencję po pierwsze, wśród młodzieży polskiej, po drugie, wśród populacji pomorskiej, że tzw. indywidualizm drugiej nowoczesności, którego wskaźnikami jest właśnie samorealizacja i artykulacja na samorozwój oraz ogólnie rozumiane zjawisko prywatyzacji, cieszą się wzrastającą popularnością. Po raz kolejny powstaje pytanie, czy powyższa tendencja wpłynie na erozję tradycyjnej tożsamości kaszubskiej lub czy ją zmodyfikuje, a jeśli tak, to w jaki sposób.

Przyjrzenie się głębiej problemowi prywatyzacji tradycji umożliwiły jakościowe badania nad regionalizmem kaszubskim w Klubie Studenckim „Pomorania”. Aspekt ten był bowiem wyraźnym punktem analiz i wypowiedzi samych badanych. Z punktu widzenia empirii istotna była jednak także analiza neotradycjonalizmu, regionalności w perspektywie habitualnej, a także tzw. indywidualizacji różnic kulturowych w perspektywie wpływu indywidualizmu na tożsamość regionalną. Powyższe aspekty analizy wymagają kilku słów wyjaśnienia, jako że wpisują się w ostatni punkt charakterystyki koncepcji teoretycznych istotnych z punktu widzenia fragmentu badań nad indywidualizacją, dotyczących wpływu tego zjawiska na tożsamość regionalną.

Kategorią teoretyczną, mającą niebagatelne znaczenie w perspektywie prowadzonych badań, jest indywidualizacja różnicy kulturowej w kontekście regionu, prowadząca z czasem do kulturalizacji różnic, która wpływa na sposoby myślenia o regionie poszczególnych jego mieszkańców. Istotną cechą indywidualizacji różnic kulturowych jest to, że w efekcie przyczyniają się one do wykształcenia w członkach wspólnoty regionalnej poczucia niepowtarzalności regionalnej. Mechanizmy przenoszenia pewnych kanonów różnic indywidualnych na poziom zbiorowości i jego konsekwencje opisywali John Boli i Michael Elliott w kontekście badań

¹¹ *Pomorzanie 2010. Wartości i style życia Pomorzan*. Raport badawczy Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2010, s. 89.

nad multikulturalizmem. Uchwycenie unikalności regionu, tak potrzebne dla stworzenia zintegrowanej tożsamości regionalnej i silnej wspólnoty, okazuje się jednak w ich badaniach pewnego rodzaju fasadą¹².

Istnieje jednakże inna interpretacja dążności do heterogenizacji i emancypacji poszczególnych mniejszości regionalnych. Interpretacji takiej dokonała Anna Gąsior-Niemiec, stosując aparat naukowy teorii habitusu Pierre'a Bourdieu. Autorka ta wychodzi z założenia, że podmiotowość regionu, rozumianą jako podmiotowość pewnej całości społecznej, wyodrębnioną na podstawie kryterium regionalnego, można konstruować w oparciu o obiektywizację różnicy w dyskursie regionalnym i jej późniejszą mitologizację. Dopiero te mechanizmy są w stanie doprowadzić do indywidualizacji samego regionu. Odróżnianie się od innych grup można rozumieć dyskursywnie. Okazuje się bowiem, że utrwalanie różnic na poziomie poszczególnych regionów, prowadzić może do wykształcenia u aktorów społecznych odrębnych „struktur mentalnych i percepcyjnych”, a więc tzw. habitusów, co w konsekwencji generuje określoną specyfikę danego regionu pod względem społecznym czy ekonomicznym¹³. Zjawisko to wywołuje z kolei proces heterogenizacji regionów w perspektywie socjologicznej. Wszystko zaś zaczyna się od podstawowej skłonności do formowania grup, wynikającej z elementarnych właściwości psychologicznych jednostki.

Emancypację danego regionu analizować można zatem za pomocą dwóch osi. Po pierwsze, za pomocą osi emancypacji tożsamości jednostki. Po drugie, za pomocą osi emancypacji specyfiki regionalnej, która przebiega w odpowiedzi na procesy globalizacji bądź tendencji do uniezależnienia się od charakterystyk narodowych. Drugie stanowisko ma swoje uzasadnienie w obserwowanej od lat osiemdziesiątych XX w. waloryzacji znaczenia regionalności i regionalizmu¹⁴. Tak rozumiana regionalność wspomaga porządkowanie doświadczeń w epoce późnej nowoczesności i może być instytucjonalnym opiekunem jednostki w organizowaniu poszczególnych aspektów tożsamości na tym niższym poziomie społecznej organizacji.

Ostatnim komponentem analizy teoretycznej, rzutującym na przemiany tożsamości regionalnej pod wpływem indywidualizmu, jest neotradycjonalizm i kwestia detradycjonalizacji. Tradycja wraz z rozwojem społeczeństwa postindustrialnego miała odgrywać zdaniem wielu analityków społecznych coraz mniejszą rolę¹⁵. Ta marginalna rola tradycji w kształtowaniu ponowoczesnych społeczeństw często

¹² J. Boli, M.A. Elliott, *Facade Diversity. The Individualization of Cultural Difference*, „International Sociology”, 2008, nr 23, s. 540-560.

¹³ A. Gąsior-Niemiec, *Regionalność jako habitus. Instytucjonalne uwarunkowania podmiotowości na poziomie regionalnym*, [w:] *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, red. J. Kurczewska, Warszawa 2004, s. 61.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Zob. np. A. Giddens, *Życie w społeczeństwie posttradycyjnym*, [w:] tenże, U. Beck, S. Lash,

w literaturze traktowana jest jako przejaw pewnego wykorzenia i detradycjonalizacji. Tymczasem tradycja funkcjonuje nieprzerwanie w społeczeństwach i towarzyszy ich przemianom, będąc jednocześnie coraz częściej tradycją w nowoczesnych kontekstach. Nowe konteksty tradycji odnoszą się do poglądu, że tradycja współcześnie jest bytem niestałym i efemerycznym. Dziedzictwo kulturowe w późnej nowoczesności staje się ponadto przedmiotem wyboru czy indywidualnej decyzji z elementami refleksyjnie konstruowanej tożsamości. Projektowanie tożsamości z użyciem komponentu tradycji sprowadza się zasadniczo do wyboru spośród znaków, które odróżniają daną grupę od innej¹⁶. Jest to często tradycja synkretyczna, w której możliwe są zapożyczenia z innych kultur. W wypadku kultury kaszubskiej mogą do niej przenikać i zostać twórczo asymilowane elementy tradycji ogólnopolskich, co obserwuje część młodzieży uczestniczącej w badaniach. Tradycja wobec ogólnego oderwania jej praktyk rytualnych od poszczególnych miejsc i nadawaniu jej dyskursywnego charakteru staje się w konsekwencji przedmiotem dowolnej interpretacji, co ilustruje przenikanie postulatów tzw. indywidualizmu drugiej nowoczesności do kultur lokalnych. Jest to często indywidualizm dekonstrukcji, który dokonuje reorganizacji i demontażu dotychczasowych struktur społecznych czy atrybutów kulturowych.

Tradycja coraz częściej wiąże się z odkrywaniem na nowo i nadawaniem wtórnego sensu określonym praktykom rytualnym. Coraz częściej odrywa się ją od określonych punktów, miejsc. W końcu coraz częściej charakteryzuje ją pewna dyslokacja temporalna. W efekcie ciągłej reinterpretacji zyskuje ona za to pewną polisemiczność i wielokontekstualność, jednak niekoniecznie zanika¹⁷.

W badaniach nad Klubem Studenckim „Pomorania” widoczne były niemalże wszystkie odcienie tożsamości ponowoczesnej czy problemy tradycji, o których powyżej wspomniano. Niemniej jednak głosy na ich temat były różne i sama tożsamość kaszubska jawić zaczęła się w sposób złożony, bowiem akcenty rozłożone były na różne grupy wiekowe, a w związku z tym różne doświadczenia na różnych etapach życia i odbioru własnej identyfikacji. Mimo to proces indywidualizacji i unowocześnienia problematyzuje ugruntowaną tożsamość kaszubską i prowadzi do wielu pytań o jej przyszłość.

Prymarną kwestią, jaka szczególnie uwrażliwiała w analizie wyników badań, był sposób budowania tożsamości. Wśród najmłodszych członków Klubu, nowicjuszy w jego strukturach, tożsamość kaszubska często wydaje się alternatywą dla niedostatków tożsamościowych wyniesionych z okresu socjalizacji pierwotnej. Autoidentyfikacja tak silnie powiązana z regionem wydaje się w ich przypadku

Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym ponowoczesności, Warszawa 2009.

¹⁶ M. Kula, *Wybór tradycji*, Warszawa 2003, s. 260.

¹⁷ E. Nieroba, A. Czerner, M.S. Szczepański, *Flirty tradycji z popkulturą. Dziedzictwo kulturowe w późnej nowoczesności*, Warszawa 2010, s. 45.

odpowiedzią na dylematy tożsamości okresu późnej adolescencji narażonej na swego rodzaju „wichrowatość”. Uwidacznia się to często w silnej fascynacji regionem: *no oczywiście, że czuję się Kaszubką i nie ma tu żadnych wątpliwości, co do tego. Moi rodzice urodzili się na Kaszubach, ja urodziłam się na Kaszubach. Chcę potrafić mówić bardzo poprawnie po kaszubsku i pisać w tym języku. Chcę uczyć tego języka. Tak jak już wcześniej wspominaliśmy, nam chodzi o tą propagandę, o to pokazanie, że my jednak istniejemy i chcemy istnieć* (R1). W grupie nieco starszych Pomorańców tożsamość regionalna jest kwestią zamysłu, podlega relatywizacji i dopuszcza rezygnację, o ile nie stanowi dość silnego źródła aktywizacji: *to powinno tak naprawdę naturalnie samo przyjść, bo z doświadczenia wiem, że tacy ludzie nam o tym opowiadali, to samo musi przyjść, taki człowiek, on musi sam zrozumieć, że czuje taki niedosyt i chce sam się czegoś dowiedzieć o tym regionie, cośkolwiek i myślę, że no nie ma sensu na siłę jakby wpajać* (R7).

Jednocześnie sam Klub Studencki „Pomorania” wpływa na utrwalanie habitusów związanych z regionem, zakorzeniając je w tożsamości, czego odzwierciedleniem są wypowiedzi byłych członków Klubu, którzy stosunkowo niedawno rozstali się z tą organizacją. [Tożsamość kaszubska – A.Ł.] *No to jest taki właśnie świadomy wybór, świadomy wybór. Tylko dzisiaj sytuacja jest właśnie taka, że ten świadomy wybór trzeba codziennie konkretnymi czynami potwierdzać i to jest dla mnie i pewnie nie tylko dla mnie taką trudnością, z którą każdy się musi zmierzyć* (R12). W tej samej wypowiedzi dostrzegalna jest także kolejna prawidłowość ponowoczesnej tożsamości, na którą zwraca uwagę zwłaszcza Anthony Giddens. Prawidłowość ta to urefleksyjnienie tożsamości regionalnej, jej niejako wtórny wybór. Wśród byłych członków Klubu refleksyjność tożsamości przejawia się na dwa sposoby. Jest to po pierwsze, tożsamość wyniesiona z socjalizacji. Z drugiej strony pod wpływem zabiegów i starań tożsamość ta zyskała bardziej personalny wymiar, który wiązał się z autoreferencyjnością badanych, ich zorientowaniem na siebie. Orientacja na siebie i ogólna autorefleksyjność to zaś dwa istotne wymiary tożsamości przekraczającej granice późnej nowoczesności.

Klub Studencki „Pomorania” organizuje też tożsamość jednostki na poziomie instytucjonalnym, co legitymizuje go jako pośrednika między strukturalnie narzucaną tożsamością tradycyjną a tożsamością kształtowaną kontekstualnie i subiektywnie. Klub wpływa na intensywność urefleksyjnienia tożsamości, jednak z drugiej strony dostarcza instytucjonalnych ram jej realizacji. [Klub Studencki „Pomorania” – A.Ł.] *Wpłynął na to, że moja tożsamość się jakby tak ukierunkowała, wykrystalizowała. Ukierunkowała się tak, jak to było u mnie w rodzinie, u mnie w domu, ale też u innych członków Klubu, u innych Zrzeszenia, z którymi właśnie na gruncie tej takiej wspólnej definicji tożsamości, wspólnego takiego odbierania kaszubskości, języka kaszubskiego, Kaszubów, z nimi ten wspólny język szybciej nawiązywałem i to są właśnie te osoby, z którymi do dziś współpracuję tak naprawdę. Natomiast na kształtowanie tej mojej świadomości, tożsamości*

wpływały też poglądy odmienne od moich, bo również młodych członków Klubu Studenckiego „Pomorania”, również innych członków Zrzeszenia, z którymi również mam kontakt, ale z którymi tych poglądów nie podzielam (R12). Z jednej strony zatem Klub funkcjonuje jako potwierdzenie tożsamości wygenerowanej pod wpływem doświadczeń z socjalizacji. Jednocześnie jest on jednak katalizatorem przemian w obrębie socjalizacji wtórnej, gdzie badani doświadczają swego rodzaju polaryzacji wewnątrzgrupowej i konieczności zajęcia miejsca w dyskursie lub zdefiniowania siebie i własnych priorytetów, co z kolei wywołuje proces wtórnej refleksji nad tożsamością. Wtórna refleksja nie tylko aktywizuje do zdefiniowania siebie jako Kaszuby na nowo, ale także problematyzuje kwestie autoidentyfikacji, która przestaje być oczywistością. Dychotomia widoczna na poziomie autorefleksyjności tożsamości kaszubskiej dostrzegalna jest także na poziomie autodefinicji jako członka Klubu.

Aby w skrócie zrekapitulować dwa powyższe wątki, pozostające ze sobą w ścisłej zależności, należy zwrócić uwagę na możliwości ewokowania tożsamości pod wpływem odrębności. Figura obcego była swoistym katalizatorem, prowokującym do refleksji nad własną tożsamością. Badani często wspominają, iż ich tożsamość nabrała właściwego sensu dopiero w konfrontacji z innymi grupami, w zestawieniu z innymi mniejszościami. Zetknięcie z obcością wywołało mechanizm utrwalania różnicy i wytworzenie habitusów regionalnych, ale także zaktywizowało tożsamość i poddało ją wtórnej refleksji. Refleksja ta nie tylko prowadziła do ponownego wyboru tożsamości kaszubskiej, lecz także znacznie ją dynamizowała. Mimo to tożsamości kaszubskie nie wydają się narażone na zwielokrotnienie czy fragmentaryzację. Tożsamość kaszubska jest samowystarczalna i gwarantuje pewną stabilność, poczucie ontologicznego bezpieczeństwa i nie wymaga rekonfiguracji w obrębie ról społecznych, tym samym jej charakterystyka nie nakłada się do końca na specyfikę tożsamości ponowoczesnej.

Tożsamość kaszubska ze względu na jej stałość w niestabilnej erze późnej nowoczesności wydaje się atrakcyjnym zestawem autoodniesień dla młodych ludzi. W wypowiedziach badanych, zwłaszcza byłych członków Klubu „Pomorania”, widoczne jest uświadamianie sobie dziedzictwa kulturowego przy jednoczesnym uświadamianiu sobie treści własnej tożsamości. Właściwość ta niuansuje identyfikację z regionem. Tożsamość kaszubska nie jest już bowiem w całości podświadomie emitowana wraz z treściami tradycji indukowanymi w okresie socjalizacji. Atrybuty tej tradycji są dostrzegalne i twórczo organizowane, co podkreśla refleksyjny charakter wtórnie obranej tożsamości: *Ok – język, zwyczaje, kultura, ale to jest z pełną premedytacją, że to się po prostu wszystko zmienia, musi się zmieniać, bo świat się zmienia, nie? Inne były problemy mojego dziadka, ojca i tak dalej, też kontakt z polityką, położenie grupy, nie? A inne teraz są problemy dla mnie* (R10). Zmienność rzeczywistości implikuje zmienione postrzeganie tożsamości kaszubskiej, jednak nie implikuje rezygnacji z tradycji wyniesionych z przeszłości. Tożsamość kaszubska jest tu raczej przedmiotem osobistej

drogi, dlatego jest też szczególnie waloryzowana. Autoidentyfikacja narzucona strukturalnie czy systemowo nie powodowałaby tak aktywnych działań, o ile nie łączyłoby się z nią socjalizacyjne programowanie aktywizacji w obrębie działań na rzecz regionu.

Warto przy tym zauważyć, że tożsamość kaszubska ma też istotny wymiar emocjonalny. W zakresie socjologii emocji tożsamość kaszubską można sprowadzić do pojęcia hierarchii uwydatnień w koncepcji tożsamości Sheldona Strykera. W teorii tej choć pluralizm tożsamości wynika bezpośrednio z pluralizmu ról społecznych odgrywanych przez jednostkę, to tożsamości nie są traktowane przez podmiot egalitarnie. Dochodzi do stopniowania i wartościowania poszczególnych tożsamości. Tożsamość kaszubska zgodnie z tym wzorcem jest tak mocno „uwydatniana” i artykułowana, bowiem ma istotne znaczenie z emocjonalnego punktu widzenia, a w związku z tym jej pozycja w hierarchii uwydatnień jest również wysoka. Przyczyn tego stanu rzeczy można upatrywać we wskaźnikach istotności (określających stopień zaangażowania w daną tożsamość), a więc w wymiarze sieci relacji społecznych związanych z tą tożsamością lub w wymiarze głębokości związku z danym środowiskiem, które aprobują daną tożsamość¹⁸.

W jakim stopniu jednak tożsamość kaszubska Pomorańców nie powielią ponowoczesnych charakterystyk w zakresie autoidentyfikacji? Tożsamości kaszubskie odbiegają pod wieloma znaczącymi względami od ponowoczesnej tożsamości. Po pierwsze, są one silnie związane z rzeczywistością. Są zakorzenione w serii zjawisk o charakterze kulturowym, w tradycji i przede wszystkim w języku. Tożsamość kaszubska nie jest tym samym amorficzna, ale posiada określoną materialną przestrzeń i dziedzictwo, do którego może się bezpośrednio odnieść. Choć tak rozumiana tradycja jest wciąż atrakcyjna z perspektywy klubowiczów, to jednak z drugiej strony wciąż odczuwają oni potrzebę jej dyskursywizacji czy unowocześnienia przekazu kulturowego. Odtwórcze fetyszizowanie atrybutów tradycji kaszubskiej i kaszubskiej identyfikacji wydaje się dla nich czymś nieautentycznym. *To jest właśnie taki krzyk niektórych, którzy zrzucili... pewnie gdzieś tam byli uciemiężeni, no i teraz krzyczą, raptem odkryli, że jestem Kaszubą, spójrzcie, ubiorę się, flagę jeszcze wywieszę przed domem i tak dalej, i tak dalej. Ale to jest kwestia już chyba raczej... oni w pewnym sensie muszą sobie to chyba odreagować. A ja już nie mam czego odreagowywać. Nasze pokolenie, nasza generacja nie ma czego odreagowywać, nie?* (R10). Preferują oni ponadto kreatywne podejście do dziedzictwa kulturowego. Jego stałą rekonstrukcją, modernizacją: *Bardzo ważne jest łączenie tradycji z nowoczesnością, umiejętność wykorzystania tego dziedzictwa kulturowego, wszystkiego, co się na to dziedzictwo składa: języka i haftów i kolorystyki kaszubskiej do tego, aby to móc dzisiaj właśnie w warunkach dzisiejszych wykorzystać w sposób taki nieagresywny, a w sposób taki, że*

¹⁸ J.H. Turner, J.E. Stets, *Socjologia emocji*, Warszawa 2009, s. 133-138.

każdemu się to będzie podobało (R12). Szczególnie dla najmłodszych członków Klubu „Pomorania” trzymanie się określonego wizerunku i permanentne korzystanie z tradycji w przestarzałych formach wydaje się czymś wtórnym: bo te stroje kaszubskie nie są tak pierwotnie do końca kaszubskie. Poza tym, teraz się ich nie traktuje jako ubiór kaszubski tylko jako taki strój na pokazy i do zespołów tańca (R2).

Tożsamość kaszubska ucieleśnia wielokontekstualne postrzeganie tradycji, która zależy od indywidualnych interpretacji. Co jednak wpływa na tak szerokie rozumienie tradycji, będącej istotnym komponentem autoidentyfikacji członków Klubu? Klub Studencki „Pomorania” wydaje się zaprzeczeniem opinii o detradycjonalizacji. Fascynacja regionalizmem i tradycją jest wśród jego członków wciąż silna i intensywna. O dążności do zachowania tradycji może też świadczyć fakt, że większość rozmówców-członków Klubu „Pomorania” rekrutowana jest z małych miejscowości i wsi. W zetknięciu z kulturą wielkomięjską i tzw. figurą obcego, o której wspomniano wyżej, szybciej dochodzi do urefleksyjnienia pierwotnych przekazów kulturowych, obecnych w regionie. Młodzież zasilająca struktury Klubu to młodzież studiująca, a więc skłonna do poszukiwań w obrębie tradycji, z tendencją do jej powtórnego wynalezienia. W konsekwencji młodzież selektywnie utożsamia się z tradycjami kaszubskimi, niektóre odrzucając, inne asymilując, tym samym potwierdzając ambiwalentność ponowoczesnej tożsamości. Tym, co zdecydowanie przyciąga, jest specyficzny charakter kaszubski i pewien etos, skonstruowany z konkretnych cech i wartości obecnych w regionie. *Zawsze się z tego śmieję, ale mamy też swój typowy taki charakter kaszubski, że jesteśmy właśnie uparci, ale też pracowici, ale też właśnie bardzo religijni, no i mnie to np. nie przeszkadza, mnie to właśnie bardzo odpowiada, że jesteśmy właśnie tacy, a nie inni. I być może inni z boku z nas się śmieją, ale to wcale nie jest takie złe podejście do życia (R6).* Z drugiej strony tym, od czego badani się zdecydowanie odżegnują ze względu na zakotwiczenie w realiach akademickich i wielkomięjskich, jest swego rodzaju mentalność, funkcjonująca w pewnych aspektach obserwowanego w rodzimych miejscowościach stylu życia. *My tak uważamy, bo jesteśmy... bo tak mimo wszystko my studiujemy i jesteśmy mimo wszystko w tym Gdańsku więcej niż tam, ale ludzie, którzy są w naszym wieku, powiedzmy trochę młodszy, którzy nie... którzy zostali po szkole w tych naszych miejscowościach, to oni tak wcale nie uważają, im jest tak dobrze z tym, że oni tam mogą zostać przy mamie, mama tam dzieci popilnuje potem, jak się do pracy pójdzie, także budują się, budują się. No mają swoje domy, ale mieszkają blisko tych rodziców powiedzmy (R6).*

Potwierdzeniem tezy o dyskursywizacji tradycji, mogą też być wypowiedzi klubowiczek. Z proporcjami kobiet i mężczyzn działających w obrębie Klubu wiąże się także istotne spostrzeżenie. Spostrzeżenie to dotyczy feminizacji środowiska skupionego wokół Klubu, które aktualnie w większości składa się z kobiet. Feminizacja Klubu jest pokłosiem obserwowanej współcześnie emancypacji

kobiet i zmieniających się standardów społeczno-kulturowych w zakresie płci. Struktura Klubu, która charakteryzuje się wyraźną nadreprezentacją kobiet, jest na to wyraźnym dowodem. Klubowiczki odzwierciedlają specyfikę zmieniającej się rzeczywistości w zakresie płci. Dyskursywizacja tradycji w ich przypadku polega na wprzęgnięciu elementów zmiany tradycyjnych ról społecznych i konfrontacji ich z zastanymi na Kaszubach zwyczajami: *bo też jest tak zakorzenione, że to kobieta powinna siedzieć w domu i wychowywać te dzieci, taka białka kaszubska. No i że powinna tam tylko przy garach, takie tam gospodarstwo domowe itd., to już teraz dziewczyny może inaczej tak na to patrzę, że może niekoniecznie tak w tym domu, może warto by się było też rozwijać, niekoniecznie w domu (R7).*

Dyskursywizacja uwidoczniła się zatem w tych miejscach, gdzie zastane tradycje nie do końca odpowiadają respondentom, ale ogólny etos kaszubski jest dla nich wciąż na tyle atrakcyjny, że nie podlega negacji czy dewaluacji. Tu zaistniała zatem przestrzeń zmiany tradycji i jej twórczej transformacji, która wpiszywałaby się w tożsamość kształtowaną w powiązaniu z wieloma środowiskami, w jakich klubowicze funkcjonują. Styl życia, z jakim identyfikować zaczęli się respondenci pod wpływem socjalizacji wtórnej, charakteryzuje się dużo większą mobilnością. Tradycja powrotu i zamieszkiwania w najbliższym otoczeniu rodziny często wydaje się w tym kontekście, zwłaszcza respondentkom atawistyczna: *z zasady to samo podwórko mieć, te same. Ja mam takich sąsiadów, że tam chyba zaraz będzie z trzecia rodzina na tym samym miejscu, więc no to już wkurzające. To jest nawet niewygodne, no. Jest dobrze, ale za chwilę może być źle i każdy patrzy każdemu przez okno i w to samo podwórko: a to ten ma, a ja tego nie mam i to jest takie, no zle, nie? Lepiej jednak mieć taki dystans troszeczkę (R7).* Nadmienić warto, że respondenci wciąż decydują się na tradycyjne wartości, jednak mają do nich wiele zastrzeżeń i wiele z nich przedstawiają w nowej aranżacji, wplatając w nie własne plany i aspiracje: *dla mnie w przyszłości największym priorytetem będzie rodzina. Jeżeli działanie w Klubie będzie wadziło jakoś z przebywaniem moim z rodziną, nie wiem, kontaktem z... może w przyszłości będę miała dzieci, męża, nie wiem... to byłabym w stanie zrezygnować, bo jednak dla mnie to jest priorytet, bo wiadomo też mam marzenie, żeby moje dzieci kiedyś były dwujęzyczne (R1).*

Członkinie Klubu są zdeterminowane, by w przyszłości realizować swoje plany i osiągnąć sukces. Zdecydowanie odrzucają proponowane przez tradycje rodzinne sposoby dochodzenia do sukcesu i definiowania kariery zawodowej. Częściej wskazują na konieczność autorozwoju, który nie idzie w parze z powrotem do pierwotnej wspólnoty regionalnej: *W sumie jeśli chodzi o ten tam kobieta w domu, to wtedy... to nie jest źle, tylko chodzi o to, żeby nie była tylko w tym domu... żeby była tam prawdziwą mamą dla tych swoich dzieci, ale też żeby coś robiła w zawodzie, nie? Żeby to jakoś ładnie łączyć, a nie właśnie tylko siedzieć w domu, bo to rzeczywiście tak się... no jeżeli byśmy skończyły te studia i siedziały tylko w domu, to by nas strasznie męczyło i na pewno byłybyśmy w jakimś stopniu*

sfrustrowane tym wszystkim, bo po co tyle lat na naukę, skoro potem siedzimy w domu i jakby nam zostaje plotkowanie z sąsiadkami na przykład i oglądanie seriali (R6).

Nie po to się kształcimy, żeby być w przyszłości kurą domową i zajmować się dziećmi tylko i wyłącznie, a mąż jest od zarabiania pieniędzy, no nie. Jak najbardziej nie zamierzam tego kontynuować... tej tradycji (R9).

Chociaż dominującymi wartościami dla Pomorańców są wciąż tzw. wartości tradycyjne, to jednak nie są one traktowane bezrefleksyjnie. Coraz częściej przejawiane są skłonności do większego upodmiotowienia. Wielu respondentów wprost odrzuca niektóre z tradycji, uważając je za nieatrakcyjne, wtórne i nieautentyczne i wyraża pogląd o zaniechaniu ich kontynuacji w przyszłości. Jednak z drugiej strony etos kaszubski ma wiele do zaoferowania, głównie w wymiarze stabilności autoidentyfikacji w niepewnych czasach i nieuchwytej rzeczywistości społecznej. Respondenci bardzo łatwo przez kategorie regionalne są w stanie definiować siebie i to właśnie daje im poczucie tzw. ontologicznego bezpieczeństwa, o którym pisał Giddens, a które stało się swoistą dezyderatą jednostek w społeczeństwach konsumpcyjnych.

Z drugiej strony jednak nowoczesność odciska swoje piętno na tożsamości regionalnej respondentów. Respondenci bowiem wydają się posiadać szereg cech o *stricte* ponowoczesnej proveniencji, tj. indywidualizm, samostanowienie, samorealizacja czy autorefleksyjność w zakresie tożsamości. Myślenie o przyszłości w kategoriach oszacowania ryzyka i prognozowania skutków działań w celu kolonizacji przyszłości odzwierciedlają następujące słowa respondentki w zakresie motywacji do aktywności w Klubie: *jakaś dodatkowa działalność poza uczelnią, bo też jest cenne w... żeby taki student nie tylko siedział w książkach i robił rzeczy związane z uczelnią tylko i wyłącznie, ale właśnie angażował się też w różne projekty, właśnie Kluby, koła zainteresowań. No i myślę, że to później dobrze rokuje na przyszłość (R2).* Większość z aspektów tzw. samorealizacji odnoszona jest przez respondentów do sfery pracy zawodowej i kariery w przyszłości: *Ja bym powiedziała, że chyba ja jestem właśnie spełniona i chyba sama się tam jakoś realizuję, jeżeli skończę te moje studia i będę pracować w tym moim zawodzie, który teraz robię, czyli będę nauczycielką i będę miała właśnie z tego satysfakcję, że uczę te dzieci i że one potem coś z tego wiedzą i że one potem, myśląc coś o mnie, pomyślą sobie, że o, dzięki tej pani coś więcej się dowiedziałem. Wtedy będę naprawdę chyba... Właśnie to jest ta satysfakcja, żeby pracować i mieć pieniądze z tego, co się lubi, co się kocha i co się naprawdę chce robić. To jest chyba właśnie samorealizacja (R6).* Cytat przepelniony jest nadzieją na osiągnięcie określonego statusu w przyszłości, który pociąga za sobą niezależność i swobodę, lecz możliwy jest tylko dzięki indywidualnej pracy. Cechą, która kryje się za wszystkimi wypowiedziami i zarazem czynnikiem aktywizującym działalność w obrębie Klubu „Pomorania”, jest jednak fundamentalna potrzeba bycia potrzebnym. Tego typu wypowiedzi charakteryzują respondentki, reprezentujące

grupę starszych Pomorańców. Wśród jego nowych członków wprost wyartykułowany został pogląd, że: *językiem kaszubskim interesuję się już od jakiegoś czasu: jeździłam na warsztaty regionalne, generalnie uczyłam się kilka lat kaszubskiego. Chciałam studiować filologię polską, fajna wydała mi się specjalność kaszubistyczna jako taki dodatkowy plus, dodatkowa umiejętność, dodatkowa możliwość, chciałam to w przyszłości może połączyć z kulturoznawstwem – chciałabym spróbować właśnie, może właśnie jako nauczycielka albo, jakby się udało, to na przykład jako dziennikarz prasowy, bo umiejętność kaszubskiego jest właśnie w naszych regionalnych mediach bardzo dobrze przyjmowana i bardzo ceniona i uważam, że to jest fajna umiejętność, zarówno pisanie, jak i mówienie po kaszubsku, i bardzo przydatna u nas w regionie (R2)*. W powyższej wypowiedzi do głosu dochodzą wartości instrumentalne, a także pewna wizja własnej tożsamości w przyszłości, która rozstaje się z tradycyjnym etosem kaszubskim. Jest ona raczej próbą zaangażowania kaszubskości w schemat przyszłych działań i uzyskanie wymiernych korzyści z tak projektowanej przyszłości.

Wszystkie wypowiedzi znamionuje swoisty indywidualizm. Niemal każdy z najmłodszej grupy respondentów postrzega swoją identyfikację z Klubem „Pomorania” w kategoriach instrumentalnych. Podkreślają oni, że jeśli inna aktywność bardziej realizowałaby ich potrzeby rozwoju w ramach regionu, to z łatwością zrezygnowaliby z Klubu. Ponadto Klub postrzegany jest przez nich częściej w kategoriach możliwości autorozwoju i prezentacji siebie: *No ja o Klubie Studenckim Pomorania słyszałam już wcześniej. Jeszcze zanim postanowiłam iść na kaszubistykę, zastanawiałam się jeszcze nad przynależnością do tego Klubu ze względu na to, że generalnie tematyka mnie interesuje, no i jak się zdecydowałam na kierunek, to się jeszcze w tym utwierdziłam, że warto byłoby jeszcze zrobić coś poza tymi zajęciami, gdzieś jeszcze pójść, się pokazać, coś zacząć robić w tym kierunku, może się czegoś nowego dowiedzieć, czegoś nowego nauczyć (R2)*. Byli członkowie przeciwnie, przede wszystkim wspominają Klub jako organizację służącą nie tylko współpracy i samopomocy, ale jako ostoję przyjaźni i trwałych więzi: *Tam przekonałem się, że jeszcze jest przyjaźń, braterskość taka (...) No to były bardzo mile, naprawdę, w życiu takie chwile, że za to bym wszystko dał. A to takie, że jeden za drugim był, że by w ogień skoczył, taka przyjaźń i braterskość pozostały do dzisiaj i do dzisiaj jesteśmy z tymi ludźmi, z którymi wtedy współdziałałem w Zarządzie, w Komisji Rewizyjnej, to ja ze wszystkimi się odwiedzam, generalnie (R11)*.

Wypowiedzi najmłodszych Pomorańców są przede wszystkim odzwierciedleniem pewnego partykularyzmu czy indywidualizmu w przetwarzaniu elementów kaszubskiej identyfikacji. Zwracają oni uwagę na aspekty pragmatyczne, nie tylko zaś na sam etos regionalny. Etos ten podlega redefinicji w celu dostosowania go do wymagającej i zmiennej rzeczywistości współczesnego świata: *Nie oszukujmy się, dzisiejszy świat jest taki, że ludzie nie patrzą raczej za tym, żeby utrzymać coś, co jest tradycją otrzymaną od przodków, ale bardziej, żeby jakoś przeżyć*

(R5). Jednocześnie kaszubskość w rozumieniu pewnych cech charakteru nie podlega dewaluacji. Co ciekawe, nawet zbiorowa aktywność w Klubie może być podporządkowana pewnemu indywidualistycznemu trendowi. Niemal u wszystkich badanych Pomorańców wyraźny był aspekt dumy z przynależności etnicznej i regionalnej, co jest pochodną badań nad Pomorzanami w zakresie pytania o region. W poszczególnych interpretacjach teoretycznych dystynkcja, mająca indywidualistyczne korzenie, jest podstawowym impulsem do generowania różnorodności regionalnej, zgodnie z teorią regionalności jako habitusu¹⁹. Już na poziomie tożsamości generuje ona świadomość różnicy, która podlega mitologizacji. Z drugiej strony jest ona także czynnikiem sprawczym zjawiska, które scharakteryzować można jako kult niepowtarzalności etnicznej. Jak ważny jest ów kult niepowtarzalności etnicznej czy regionalnej dla współczesnej tożsamości kaszubskiej w autodeskrypcjach badanych, można się przekonać, analizując poszczególne wypowiedzi.

Aspekt niepowtarzalności regionalnej oparty był o potrzebę wyróżniania się, z której doskonale zdają sobie sprawę byli członkowie Klubu: *Znaczy ja myślę, że to jest jakaś potrzeba nieprzemijająca w życiu każdego – potrzeba jakiejś tam wyróżnienia się, tak? W tej chwili jest to bezpieczne. Można się pokazać w stroju, można mówić po kaszubsku, więc chcemy się... niektórzy chcą się wyróżnić poprzez np. pokazanie jacy jesteśmy inni, fajni, bo mówimy po kaszubsku. Niekoniecznie może językiem kaszubskim, ale po kaszubsku. Każdy po swojemu – tak jak potrafi. Mówimy, ubieramy się inaczej niż wszyscy (...)* Nie wiem, na ile to jest przywiązane, zenklawizowane do pewnego rodzaju spotkań, tak? (...) *Ja jestem zwoleńnikiem tego, żeby niekoniecznie poprzez strój, ale poprzez język kaszubski odróżniać się np. w tramwaju* (R12). Strategia tożsamości jest w tym wypadku strategią pewnej gratyfikacji. Gratyfikacją jest zaś możliwość wyróżniania się, dysponowania określoną tradycją, która w sposób emblematyczny zniweluje jednostkową anonimowość. Jednak kult niepowtarzalności etnicznej nie naraża tożsamości kaszubskiej na niebezpieczeństwo atomizacji czy enklawizacji. Nie jest to niepowtarzalność płynąca z narcyzmu, ale (zwłaszcza w wypadku byłych członków Klubu) niepowtarzalność zmuszająca do określonych działań na rzecz regionu. Unikalność regionu przekłada się w ten sposób na działalność prospołeczną, gdyż tożsamość kaszubska traktowana jest przez byłych klubowiczów także jako zobowiązanie.

Jeżeli chodzi o uchwylenie materialnego elementu, na bazie którego dochodzi do odróżniania się od innych, będącego podstawową osią kultu niepowtarzalności etnicznej, to jest nim bez wątpienia język kaszubski. To właśnie na język jako przykład wyróżnika kulturowego najczęściej wskazują respondenci. Wartość języka kaszubskiego dla Pomorańców jest nie do przecenienia, a z analitycznego punktu widzenia, jak zaznacza Monika Mazurek, język ten jest warunkiem koniecznym

¹⁹ A. Gąsior-Niemiec, *op. cit.*

identyfikacji kaszubskiej: „jest tym, co zasadniczo odróżnia Kaszubów od jednych i drugich, a przykłady tożsamości nabytej wskazują, iż jego znajomość jest wystarczająca, by określić się jako Kaszuba”²⁰. Swoistą egzemplifikacją tej tezy są słowa respondentki: *Najważniejsze jest właśnie to, żeby robić coś dla ludzi, żeby osoby poznały ten język, żeby go propagować, kultywować, żeby angażować w to jak największą rzeszę osób i wtedy to będzie miało jakiś cel (R4)*. Dystynktywność językowa powoduje, że w sposób zmaterializowany przedstawiciele Klubu mogą odróżniać się na tle innych mniejszości. Poczucie wyróżnienia odczuwane jest dzięki temu na poziomie indywidualnym, personalnym, ale także społecznym i kulturowym. Język jest wartością, której się bezpośrednio doświadcza. Traktowany jest jako swoiste dobro kulturowe. Język w końcu kreuje skolektywizowane poczucie indywidualności i odrębności, dlatego proces indywidualizacji językowej nosi znamiona procesu o naturze społecznej. Kaszubskość często definiowana jest poprzez odwołanie do języka, który decyduje także o elitarności czy ekskluzywności całej mniejszości regionalnej. *Zawsze chcę, żebym coś powiedziała po kaszubsku: „powiedz coś, powiedz!” i wtedy ja mówię i oni się pytają, co to znaczy albo też mówią coś, żebyśmy im przetłumaczyli. Też byliśmy w Poznaniu w zeszłym roku na TZ, to było taki szal, wszyscy „mówcie po kaszubsku!” i że to jest taki fajny język. Właśnie my się wyglupialiśmy cały czas tylko i w tramwajach i autobusach po kaszubsku... w ogóle jacyś Słowacy, bo w Poznaniu było wiele różnych narodowości i oni tak się nie skumali, że my jesteśmy z Kaszub (R8)*.

Kult niepowtarzalności etnicznej może mieć jednak drugie oblicze. Tożsamość członków Klubu „Pomorania” w perspektywie pewnej niestabilności narażona jest także na eskalację postaw konserwatywnych bądź ultrakonserwatywnych w podejściu do regionalizmu. Radykalizmy nasilają się najczęściej w środowiskach młodzieżowych, a powodem ich zaistnienia są najczęściej nietrwale i niestabilne podstawy tożsamości późnej adolescencji. Tożsamość jest wówczas zewnętrznie stymulowana przez szereg wartości i postaw, które czynić mogą ją bardziej statyczną i odporną na „wichrowatość” społeczną. Radykalizmy są swoistą strategią balansowania tożsamości, choć w praktyce towarzyszą najbardziej niespokojnym czasom, w jakich tożsamość potencjalnie może się rozwijać. Wyrazem radykalizmu w obrębie Klubu „Pomorania” mogą być postawy nacjonalistyczne lub postulaty autonomizacji regionu. Zaś chęć autonomizacji regionu odzwierciedlają następujące słowa respondenta, należącego do najmłodszej grupy badanych: *Zupełnie z przodu czuję się Kaszubą, nie wiem, czym to jest uwarunkowane i uważam, że jestem narodowości kaszubskiej, aczkolwiek jestem również Polakiem, ale Polakiem jako mieszkaniec Polski, jako obywatel Polski. (...) w ogóle to jest moje spojrzenie, jedna z moich wielu dziwnych teorii, że Polska składa się nie*

²⁰ M. Mazurek, *Zjazdy Kaszubów jako przykład sytuacji etnicyzującej*, [w:] *Kreacje i nostalgie. Antropologiczne spojrzenie na tradycje w nowoczesnych kontekstach*, red. D. Rancew-Sikora, G. Woroniecka, C. Obracht-Prondzyński, Warszawa 2009, s. 242.

z Polaków, ale z różnych związków, że tak powiem, z Górali, Ślązaków, Pomorzan szeroko rozumianych, Mazurów i tak dalej, i tak dalej. I tak naprawdę wszystkie te, nie wiem, można to nazwać narodami, tworzą taki jedno, jeden zbiór, który określa się Polską, polskością (R5).

Postawy radykalne pod wpływem czasu są skutecznie neutralizowane. Niekiedy dzieje się to już wewnątrz „Pomoranii”, gdzie radykalizm nie cieszy się poparciem większości członków. Tożsamość kaszubska budowana w odpowiedzi na palącą potrzebę dookreślenia okresu późnej adolescencji jednak może dopuszczać ten sposób bodźcowania identyfikacji. Tożsamość zorientowana na radykalizm przejawia się zwykle we wczesnym etapie członkostwa. Radykalizm wśród młodych członków Klubu jest zjawiskiem przemijalnym, choć nie należy go lekceważyć. Z drugiej strony radykalizm wpisuje się w mechanizmy działania kontestacji jako istotnego wyróżnika młodzieży. Kontestacja zaś jest funkcją indywidualności w wymiarze jednostkowym, a radykalizm może być narzędziem w jej wytwarzaniu. Jednak z drugiej strony zlekceważony radykalizm prowadzić może do nieoczekiwanych konsekwencji. Z rezerwą i dystansem podchodzą do tego typu mobilizacji w obrębie Klubu jego byli członkowie. O radykalizmie etnicznym jeden z byłych klubowiczów powiada: *Mnie to generalnie śmieszyło jako osobę z zewnątrz, że ktoś tam nie ma pomysłu na siebie, pomysłu na swoje nawet życie tak, a twierdzi, że tu jakieś państwo kaszubskie założymy (...) Dopóki to jest taka pasja, że ktoś popíše sobie, pomówi, swoją filozofię potworzy, to to jest ok, ale najgorzej, jak już to wymknie się tak naprawdę spod kontroli (R11).*

Postawy radykalne są zatem, jak wskazuje nawet powyższy cytat, sposobem na manifestowanie własnej odrębności i strategiami ekspozycji własnych poglądów. Podkreśla to także kolejny były Pomoraniec, tym razem rodowity Kaszuba: *Tak, tak. No jasne, spotyka się w Klubie debili, to jak w każdym młodzieżowym środowisku, oszołomy, nie? Krzyczy... swoim radykalizmem próbuje zaznaczyć to, że jestem, słuchajcie mnie, tu wybijam się, no ale to jest normalne, w jakim byśmy nie działali środowisku, to pewnie w tym, na tym etapie rozwoju człowieka, to te radykalizmy są szczególnie wyraźne. No szkoda wtedy, gdy ktoś z tego nie wyrasta, no, wtedy to staje się śmieszne (R10).* Radykalizm jest istotnym produktem indywidualistycznej swobody wyboru w czasach nieskrępowanej wolności w komponowaniu i doświadczaniu tożsamości osobowych. Okazuje się, że dążność do radykalizmu sprzężona jest często także z neofityzmem w obrębie grupy, a więc z osobami, które niegdyś zasiłały struktury Klubu, nie legitymując się pochodzeniem regionalnym. Silne urefleksyjnienie tożsamości prowadzić może wówczas do wykształcenia się ostrych dążeń i postulatów. Neofici zaś nie dysponują solidnymi podstawami tożsamości w tradycji regionalnej, więc muszą je sobie przyswoić w procesie autorefleksji i na świadomej identyfikacji oraz motywacji do posiadania danej tożsamości budują wówczas swoją kaszubskość. Tego typu przypadki pojawiały się w retrospekcjach byłych Pomoranców: *No i ale był też jeden... zmienił pleć, stał się najpierw homo, potem operacja, pierdolki itd.,*

nie? Pewnie gdzieś tam teraz w Warszawie z Biedroniem walczy, ale takich listę... oszołomów można by było sporządzić. Niektórzy z tego wyrosli, niektórzy do dzisiaj noszą ten garb, uciemiężonych, walczących o prawdę itd. itd. Neofityzm jest niebezpieczny, nie? (R10).

Radykalizmy etniczne w obrębie „Pomorania” uznać można za sposób stabilizacji doświadczeń późnej adolescencji i taka interpretacja umożliwia przewidywanie ich neutralizacji bądź minimalizacji i w konsekwencji stopniowej przemijalności. Aktualny przekrój przez to środowisko pokazuje, że tendencje radykalne zajmują marginalne miejsce w modelu działalności i strategiach członkostwa poszczególnych Pomorańców. Problem ten jednak warto sygnalizować w celach przewidywania, rejestrowania i porównywania jego rozwoju w perspektywie przyszłych pokoleń.

Tożsamość kaszubska wśród młodzieży z Klubu Studenckiego „Pomorania” jest – jak pokazują badania – w stanie rekonstrukcji i przemian. Wśród najmłodszych członków dopiero rozpoczyna się proces jej uświadamiania, wśród starszych – jest nieco bardziej ugruntowana, jednak podlega wtórnemu uświadomieniu, które sam Klub jako organizacja studencka zakorzenia niejako od strony instytucjonalnej. Bowiem to właśnie w Klubie „Pomorania”, jako w instytucji, znajdują potwierdzenie własnych dążeń tożsamościowych. Widać zatem, że procesy indywidualizacji nie powodują erozji identyfikacji z regionem młodzieży kaszubskiej, funkcjonującej w obrębie Klubu. Są one kreatywnie wplatanie w schemat przemian społecznych doby ponowoczesnej. Zaś na pytanie, będące jednym z elementarnych, nasuwających się w perspektywie badań, mianowicie pytanie o tożsamość kaszubską jako wynik ciągłości tradycji, można paradoksalnie odpowiedzieć kolejnym pytaniem. Tym razem o to, o jakiej tradycji mówimy. Jeśli będzie to tradycja wynaleziona na potrzeby definiowania siebie i swojej tożsamości na nowo, to będzie ona najbliższa postawom prezentowanym przez badaną młodzież. Jest bowiem coś niezwykle interesującego w połączeniu identyfikacji z regionem i aktywności na jego rzecz z ultranowoczesnym stylem życia współczesnych studentów, charakteryzującym się mobilnością i akcentowaniem wartości indywidualistycznych. Na przykładzie obecnych członków Klubu obserwować zatem można, jak ścierają się wartości tradycyjne z posttradycyjnymi, jak socjalizacja ściera się z upodmiotowieniem i refleksyjnością, jak łączy się dziedzictwo kulturowe z nowoczesnymi strategiami projektowania przyszłości. Wreszcie zaś, jak tożsamość regionalna może łączyć się z tożsamością ponowoczesną.

BIBLIOGRAFIA

- Białyszewski H., *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] T. Parsons, *Szkice z teorii socjologicznej*, Warszawa 1972.
- Boksański Z., *Indywidualizm a zmiana społeczna. Polacy wobec nowoczesności – raport z badań*, Warszawa 2007.
- Boksański Z., *Tożsamość, interakcja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź 1989.
- Boli J., M. A. Elliott, *Facade Diversity. The Individualization of Cultural Difference*, „International Sociology”, 2008, nr 23.
- Cele i dążenia życiowe młodzieży: plany, dążenia i aspiracje młodzieży*. Komunikat z badań CBOS, Warszawa, czerwiec 1999.
- Elliott A., *Koncepcje „ja”*, tłum. S. Królak, Warszawa 2007.
- Gašior-Niemiec A., *Regionalność jako habitus. Instytucjonalne uwarunkowania podmiotowości na poziomie regionalnym*, [w:] *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, red. J. Kurczewska, Warszawa 2004.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, wyd. 1, 3 dodruk, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2007.
- Giddens A., *Życie w społeczeństwie posttradycyjnym*, [w:] U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym ponowoczesności*, tłum. J. Konieczny, Warszawa 2009.
- Kula M., *Wybór tradycji*, Warszawa 2003.
- Mazurek M., *Zjazdy Kaszubów jako przykład sytuacji etnicyzującej*, [w:] *Kreacje i nostalgie. Antropologiczne spojrzenie na tradycje w nowoczesnych kontekstach*, red. D. Rancew-Sikora, G. Woroniecka, C. Obracht-Prondzyński, Warszawa 2009.
- Mead G.H., *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, tłum. Z. Wolińska, Warszawa 1975.
- Nieroba E., Czerner A., Szczepański M.S., *Flirty tradycji z popkulturą. Dziedzictwo kulturowe w późnej nowoczesności*, Warszawa 2010.
- Parsons T., *Struktura społeczna a osobowość*, tłum. M. Tabin, Warszawa 1969.
- Pomorzanie 2010. Wartości i style życia Pomorzán. Raport badawczy Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową*, Gdańsk 2010.
- Turner J.H., J.E. Stets, *Socjologia emocji*, tłum. M. Bucholc, Warszawa 2009.

Anna Łubińska

**Zwischen der Modernität und Tradition. Kaschubische Identität
und postmoderne Individualisierung aus der Perspektive
der Forschungen des Studenten-Klubs „Pomorania”**

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel ist eine Probe, die Identität der Jugend, die in Strukturen des Studenten-Klubs „Pomorania” funktioniert, in Beziehung zu postmodernen Identifizierungsveränderungen und gesellschaftlichen Beziehungen, die im Zusammenhang mit dem Individualisierungsvorgang stehen, zu definieren. Die, im Text vorgestellte, empirische Analyse schöpft aus dem Apparat der Begriffe und Beschreibungen der klassischen soziologischen Theorien und auch der postmodernen theoretischen Erfassungen, die auf Identitätscharakteristik und ihre Transformationen in der Bedingungen der Postmoderne orientiert sind. Der Artikel ist auf Grund der Qualitätsforschungen der Identität von Jugend um Studenten-Klub „Pomorania” entstanden, in Rahmen deren der empirischen Verifikation u.a. solche Elemente wie Reflektieren über die Identität und Tradition, Neotraditionalismus und Detraditionalisierung, Diskursanalyse der Tradition und Individualisierung des Kulturunterschiedes, und auch die Vorgänge, die die ethnische Einmaligkeit hervorrufen, unterlagen.